



Sygn. akt I UK 261/09

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 stycznia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Gersdorf (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania L. O. i "M." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o ustalenie podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 19 stycznia 2010 r., skargi kasacyjnej ubezpieczonego L. O. od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 23 kwietnia 2009 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

### **Uzasadnienie**

Decyzją z dnia 11 stycznia 2008 r. ZUS stwierdził, że ubezpieczony L. O. od dnia 1 czerwca 2006 r. nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą w spółce M. Sp. z o.o.

Rozpatrujący sprawę w wyniku odwołania ubezpieczonego Sąd Okręgowy w K. ustalił następujący stan faktyczny. Przedmiotem działania spółki M. jest

działalność reklamowa. Do listopada 2005 r. spółka zgłosiła do ubezpieczenia społecznego ponad 1000 osób wykonujących pracę nakładczą, prowadzących jednocześnie działalność gospodarczą, które w wyniku zawartych umów wskazały pracę nakładczą jako tytuł obowiązkowego podlegania ubezpieczeniu społecznemu. Nie jest znany sposób wyszukiwania wykonawców przez spółkę.

Zawarta z ubezpieczonym umowa o pracę nakładczą przewidywała wykonywanie przezeń pracy polegającej na przygotowywaniu, kopertowaniu, adresowaniu i wysyłce materiałów reklamowych dostarczanych przez nakładcę. Strony ustaliły, że minimalna ilość pracy wykonanej przez nakładcę w miesiącu ma obejmować 145 kompletów reklamowych przy wartości 3,50 zł za przygotowanie i wysłanie jednego kompletu. Ubezpieczony w okresie wykonywania pracy nakładczej miesięcznie przygotowywał jedynie po kilka pakietów reklamowych.

W tak ustalonym stanie faktycznym wyrokiem z dnia 2 października 2008 r., Sąd Okręgowy w K. oddalił odwołanie. Sąd uznał – aprobując tym samym stanowisko organu rentowego – że umowa o pracę nakładczą ubezpieczonego została zawarta dla obejścia prawa – przepisów o jednoczesnym podleganiu ubezpieczeniom społecznym przez osobę, wykonującą pracę nakładczą oraz prowadzącą pozarolniczą działalność gospodarczą. W ocenie sądu nakładca powinien zapewnić wykonawcy odpowiednią ilość pracy – pracy zapewniającej osiągnięcie co najmniej 50% minimalnego wynagrodzenia za pracę (powołując się w tej mierze na wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., sygn. III UK 73/07 do III UK 77/07). Ubezpieczony wykonywał jednak jedynie kilka kompletów druków reklamowych miesięcznie – daleko mniej niż to było umówione – po części dlatego, że nakładca nie dostarczał mu materiałów do wykonania większej ich ilości. W związku z tym umowę, jako zawartą dla obejścia prawa – art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 18 ust. 8 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, należało stosownie do art. 58 § 1 k.c. uznać za nieważną.

Wywiedzioną od tego wyroku apelację rozpoznał Sąd Apelacyjny i oddalił wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2009 r. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy. Sąd przyjął, że umowa zawarta została w celu obejścia przepisów o podleganiu ubezpieczeniom społecznym. Przemawia za tym fakt, że strony nie wykonywały spoczywających na nich

obowiązków wynikających z umowy – odpowiednio dostarczania materiałów dla przygotowania przesyłek reklamowych ze strony nakładcy i ich przygotowywania przez wykonawcę. Celem stron było zatem instrumentalne wykorzystanie norm ustawy systemowej jedynie w celu opłacania zaniżonych składek ubezpieczeniowych, w związku z tym stosownie do art. 58 § 1 k.c. czynność należało uznać za nieważną jako zmierzającą do obejścia prawa.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wniósł pełnomocnik ubezpieczonego, zarzucając naruszenie art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz w zw. z § 3 i § 11 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 r. Nr 3 poz. 19 ze zm.) przez przyjęcie, że umowa została zawarta dla pozorów, chociaż była częściowo wykonywana.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw, co skutkować musi jej oddaleniem.

Zarzut skargi kasacyjnej odbiega w zupełności zarówno od ustalonego stanu faktycznego jak i jego oceny prawnej, dokonywanej przez Sądy obu instancji. Żaden z tych Sądów, w szczególności Sąd Apelacyjny, nie dokonał ustalenia, z którego wynikałoby, że umowa o pracę nakładczą, zawarta przez ubezpieczonego nie była w ogóle wykonywana. W związku z tym Sądy nie operowały w sprawie argumentacją wynikającą z art. 83 k.c. i nie stwierdziły, że umowa została zawarta dla pozorów. Wręcz przeciwnie, Sąd Apelacyjny podkreślił w uzasadnieniu, że podstawę orzekania w sprawie stanowi art. 58 § 1 k.c. – odnoszący się do czynności zmierzającej do obejścia prawa. W tym stanie rzeczy stawianie Sądowi Apelacyjnemu w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 83 k.c., którego to przepisu sąd w ogóle nie stosował, czyni skargę kasacyjną oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy rozpatrujący niniejszą sprawę w pełni podziela wyrażone w dotychczasowej judykaturze poglądy, że czynność prawna nie może jednocześnie zmierzać do obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.) oraz być dokonana dla pozorów (art. 83 § 1 k.c.) – por. np. wyrok z dnia 29 marca 2006 r., II PK 163/05. Przy tym, gdy

umowa jest przez strony wykonywana, nie może być mowy o pozorności, co jednak nie wyklucza możliwości badania, czy zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 258/00). W związku z tym Sąd Najwyższy rozpatrujący sprawę w niniejszym składzie nie przychyliła się do poglądu (wyrażonego w wyroku z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 74/07), że wykonywanie umowy w znikomym, szczątkowym stopniu, uzasadnia uznanie jej za zawartą dla pozorów. Nie zmienia to jednak faktu, że umowę taką jak najbardziej można uważać za zawartą dla obejścia prawa i z tego względu nieważną.

Tego rodzaju sytuacja wystąpiła w stanie faktycznym niniejszej sprawy. Umowa o pracę nakładczą była bez wątpienia wykonywana, aczkolwiek – co należy podkreślić podobnie jak czyniły to sądy powszechne – wykonanie to obejmowało przygotowanie jedynie kilku kompletów materiałów reklamowych miesięcznie. Odbiegało to dalece od założeń, w świetle których ubezpieczony miał wykonywać co najmniej 145 kompletów materiałów reklamowych miesięcznie. Mając na uwadze, że ubezpieczony jednocześnie – i to dużo wcześniej – podlegał ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, należy przyjąć, że zawarcie umowy o pracę nakładczą i jej wykonywanie w takim rozmiarze miało na celu jedynie wyłączenie obowiązku opłacania wyższych składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu działalności pozarolniczej. W tej sytuacji zawarcie umowy o pracę nakładczą mogło podlegać ocenie przez pryzmat art. 58 § 1 k.c. a umowa – w sposób w pełni uzasadniony – uznana za nieważną, jako że zmierzała do obejścia prawa.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.